

Sygn. akt II K 541/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2019r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Ewa Pyrz

Protokolant: st.sekr.sąd. Barbara Niewola

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu Kazimierza Piszczek

po rozpoznaniu dnia 23.08.2018r., 7.11.2018r., 18.01.2019r., 15.03.2019r.

na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego **A. P. (1)**

s. E. i M. z domu T.

ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 08 sierpnia 2016 r. jako pełniący funkcję publiczną lekarza kierującego Oddziałem (...) w G. przyjął w gabinecie tego Oddziału od pacjentki J. D. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1000 złotych w zamian za przyspieszenie przeprowadzenia na tym Oddziale jej zabiegów operacyjnych wobec pogarszania się stanu jej zdrowia i braku postępów w długotrwałym leczeniu istniejącego u niej urazu, polegającego na trójkostkowym złamaniu prawej nogi w okolicy kostki i istnieniu zagrożenia jej amputacji,

tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk

II. w dniu 03 listopada 2016 r. jako pełniący funkcję publiczną lekarza kierującego Oddziałem (...) w G. przyjął w prywatnym gabinecie lekarskim w G. od pacjentki J. D. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1000 złotych w celu przyspieszenia przeprowadzenia na wskazanym Oddziale jej zabiegów operacyjnych wobec pogarszania się stanu jej zdrowia i braku postępów w długotrwałym leczeniu istniejącego u niej urazu, polegającego na trójkostkowym złamaniu prawej nogi w okolicy kostki i istnieniu zagrożenia jej amputacji,

tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk

przy czym przestępstw opisanych w pkt. I i II dopuścił się działając w krótkich odstępach czasu i przy wykorzystaniu takiej samej sposobności,

tj. o przest. z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk

I. oskarżonego A. P. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów stanowiących ciąg przest. z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na mocy powołanych przepisów ustawy wymierza mu karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 §1 i 2 kk, 70 §1 kk warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,-

II. na mocy art. 33 §2 kk wymierza oskarżonemu A. P. (1) karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) złotych tj. grzywnę w kwocie 8.000 (osiem tysięcy) złotych,-

III. na mocy art. 72§1 pkt.1 kk zobowiązuje oskarżonego A. P. (1) do informowania sądu o przebiegu próby w okresach półrocznych począwszy od prawomocności wyroku,-

IV. na zasadzie art. 45§1kk orzeka przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 2.000 (dwa tysiące) złotych,-

V. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.697,50 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 1780 złotych tytułem opłaty od wymierzonych kar.

Sygn. akt II K 541/17

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 29 marca 2019 r.**

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny:

W dniu 17 września 2014 r. w S. na parkingu przed sklepem U (...) doszło do wypadku spowodowanego przez T. M., który kierując samochodem dostawczym marki R. (...) potrącił J. D. (1). W wyniku wypadku doznała ona obrażeń ciała w postaci stłuczenia podudzia prawego i złamania wieloodłamowego nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej z podwichnięciem w stawie skokowym, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 §1 kk.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,
- protokół oględzin akt SR w G. (...) sygn. (...)k. 180-196, 237-255,

Tego samego dnia J. D. (1) została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy, a następnie na Oddział (...) w G., gdzie lekarz W. O. przeprowadził u niej operację polegającą na nastawieniu złamania kostki bocznej z wewnętrznym zespoleniem płytką M. i 5 śrubami korowymi, kostki przyśrodkowej 1 śrubą dociskową i krawędzi tylnej piszczeli 1 śrubą dociskową. Po zabiegu J. D. (1) została wypisana ze szpitala w dniu 21 września 2014 r., natomiast dalsze leczenie odbywało się w ramach wizyt kontrolnych w (...) Szpitala (...) w G..

Wobec braku poprawy stanu jej zdrowia w dniu 2 marca 2015 r. została ponownie przyjęta została na Oddział Ortopedii Szpitala (...) w G., gdzie wykonano kolejną operację usunięcia w całości zespolenia kostek podudzia prawego, nadto dokonano unieruchomienia gipsowego nogi. W dniu 5 marca 2015 r. J. D. (1) została wypisana do domu z zaleceniami dotyczącymi dalszego leczenia.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,

- protokół zatrzymania rzeczy - dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w Szpitalu (...) w G. k. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 44-46,

- protokół zatrzymania rzeczy - dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w (...) Szpitala (...) w G. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 76-78,

- dokumentacja medyczna J. D. (1) ze Szpitala (...) w G. k. 204, 206, 208, 210,

- dokumentacja medyczna J. D. (1) z (...) Szpitala (...) w G. k. 214,

W dniu 20 marca 2015 r. J. D. (1) zgłosiła się na Oddział Dermatologiczny Szpitala (...) w J. powodu nieokreślonego kontaktowego zapalenia skóry i wyprysku na podudziach z podrażnieniem. W wyniku leczenia farmakologicznego oraz okładów uzyskano poprawę stanu zdrowia i w dniu 25 marca 2015 r. J. D. (1) została zwolniona do domu. W późniejszym czasie w lipcu 2016r. J. D. (1) przebywała ponownie na tym Oddziale z powodu owrzodzenia troficznego podudzia prawego.

**Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,

- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,

- protokół zatrzymania rzeczy - dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w Szpitalu (...) w J. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 71-73,

- dokumentacja medyczna J. D. (1) ze Szpitala (...) w J. k. 218, 220, 222,

Z powodu niezadowolającego stanu nogi J. D. (1) w dniu 18 września 2015r. została zakwalifikowana do planowego leczenia operacyjnego artrodezy stawu skokowego prawego w (...) Szpitalu (...) w Z., jednak z powodu wysokich wartości glikemii nie przeprowadzono zabiegu i skierowano ją na konsultację do Poradni (...) Ogólnej Szpitala (...) w Z..

**Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,

- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,

- protokół zatrzymania rzeczy - dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w Szpitalu (...) w Z. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 59-61,

- protokół zatrzymania rzeczy - dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w Szpitalu (...) w Z. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 64-66,

- dokumentacja medyczna J. D. (1) z (...) Szpitala (...) w Z. k. 230,

- dokumentacja medyczna J. D. (1) ze Szpitala (...) w Z. k. 234,

Oskarżony A. P. (1) jest lekarzem medycyny, prowadzi prywatną lekarską i przyjmuje pacjentów w prywatnym gabinecie usytuowanym w wydzielonej części domu będącego miejscem jego zamieszkania przy ul. (...) w G.. Nadto na podstawie umowy zlecenia z dnia 31 grudnia 2014 r. zawartej ze Szpitalem (...) w G. wykonywał dla tej jednostki świadczenia medyczne w zakresie pełnienia funkcji lekarza kierującego Oddziałem (...). Aneks nr (...) z dnia 30 grudnia 2015 r. umowa ta została przedłużona do dnia 1 grudnia 2017r.

**Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,
- umowa zlecenie numer (...) z dnia 31 grudnia 2014 r. zawarta pomiędzy Szpitalem (...) w G. oraz A. P. (1) wraz z aneksem k. 314-316,
- umowa o pracę z dnia 27 grudnia 2012 r. zawarta pomiędzy Szpitalem (...) w G. a A. P. (1) k. 317,
- zakres czynności lekarza A. P. (1) jako kierującego Oddziałem Ortopedii Szpitala (...) w G. k. 318-319,
- Statut Szpitala (...) w G. k. 339-344,
- Regulamin Organizacyjny Szpitala (...) w G. k. 345-358,
- protokół z dnia 26 lipca 2017 r. kontroli przeprowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia (...) Oddział Wojewódzki w K. w Szpitalu (...) w G. w zakresie kwalifikowania świadczeń dotyczących artroskopii do zapłaty w zakresie produktu kontraktowego (k. 391-411),

Leczenie obrażeń prawej nogi J. D. (1) nie przynosiło spodziewanych efektów, pomimo upływu długiego okresu czasu od wypadku. Nadto pojawiło się realne niebezpieczeństwo amputacji dolnej części nogi, dlatego J. D. (1) była coraz bardziej zdeterminowana w poszukiwaniu nowych możliwości leczenia. Od swojej matki M. O. dowiedziała się, że w G. przy ulicy (...) w prywatnym gabinecie praktykę prowadzi oskarżony A. P. (1). M. O. poleciła jej tego lekarza jako dobrego specjalistę, gdyż w przeszłości sama była jego pacjentką i była zadowolona z jego usług. J. D. (1) zaczęła uczęszczać na prywatne wizyty do tego lekarza od listopada 2015 r.

Wizyty J. D. (1) u oskarżonego odbywały się z różną częstotliwością, wynikającą z potrzeb wskazywanych przez lekarza. Za każdą wizytę J. D. (1) płaciła 50 złotych, przy czym kwotę tę przekazywała oskarżonemu osobiście w gotówce bezpośrednio po zakończeniu każdej wizyty. W trakcie tych konsultacji J. D. (1) nalegała na wykonanie kolejnej operacji prawej stopy, oskarżony potwierdzał istnienie takiej potrzeby, jednak zwlekał z zabiegiem, twierdząc, że na tego rodzaju operację długo się oczekuje, a ponadto, że rana na nodze po wcześniejszych interwencjach medycznych nie goiła się w zadowalający sposób. Oskarżony nie wyznaczał żadnego konkretnego terminu, zapewniając jednocześnie że będzie robił wszystko, aby doprowadzić do prawidłowego funkcjonowania tej nogi.

J. D. (1) pomyślała, iż lekarz oczekuje od niej korzyści majątkowej w zamian za ustalenie nieodległego terminu operacji i jej przeprowadzenie, pomimo, że z jego strony tego rodzaju żądanie, ani nawet sugestia się nie pojawiły. Dlatego, podczas kolejnej wizyty konsultacyjnej odbywającej się w gabinecie lekarza na Oddziale Ortopedii Szpitala (...) w G. w dniu 8 sierpnia 2016 r., J. D. (1) wręczyła oskarżonemu pieniądze w kwocie 1000 złotych, w ten sposób, że włożyła mu je luzem do kieszeni fartucha lekarskiego, mówiąc, że są to pieniądze na poczet przyszłego zabiegu. Oskarżony przyjął pieniądze i nie komentując sytuacji niezwłocznie na dyżurce lekarskiej ustalił termin operacji za trzy dni, tj. na dzień 11 sierpnia 2016 r. W tym dniu oskarżony wykonał zabieg, w trakcie którego dokonał resekcji kostki bocznej ze stawem rzekomym, który był zakażony, a następnie wdroył działania mające na celu wygojenie istniejącego owrzodzenia. J. D. (1) przebywała na Oddziale Ortopedii Szpitala (...) w G. do dnia 26 sierpnia 2016 r., a następnie kontynuowała leczenie w prywatnym gabinecie oskarżonego. Stan jej nogi w dalszym ciągu pozostawał niezadowolający, natomiast oskarżony sugerował dokonanie w kolejnym etapie przeszczepu skóry, jednak z własnej inicjatywy nie dawał jej skierowania na ten zabieg ani nie zlecał jej dodatkowych badań. Gdy J. D. (1) dopytywała się o termin kolejnego zabiegu, oskarżony tłumaczył jej, że aktualnie w szpitalu nie ma miejsc, że nie dysponuje salą, na której mógłby ją umieścić. Dlatego podczas wizyty w dniu 3 listopada 2016 r. w gabinecie prywatnym oskarżonego, J. D. (1) w celu przyspieszenia zabiegu przeszczepu skóry ponownie wręczyła oskarżonemu pieniądze w kwocie 1000

złotych. Pieniądże te znajdowały się w kopercie, którą J. D. (1) położyła na biurku. Oskarżony w jej obecności schował kopertę do szuflady biurka, a następnie w trakcie tej samej wizyty oskarżony wyznaczył J. D. (1) termin operacji na dzień 15 listopada 2016 r., wypisując jej skierowanie z jego indywidualnej praktyki lekarskiej na Oddział Ortopedii Szpitala (...) w G.. W szpitalu oskarżony przeprowadził u J. D. (1) operację przeszczepu skóry prawej nogi i zastosował leczenie opatrunkami podciśnieniowymi. Pobyt ww. w szpitalu trwał do 24 listopada 2016 r.

Pieniądże wręczone lekarzowi J. D. (1) pożyczyla od swojej matki M. O. oraz brata A. O., przy czym nie znali oni ich przeznaczenia, wiedząc jedynie, że zostaną przeznaczone na leczenie. Ponadto za radą syna K. D. nagrała przebieg wizyty w dniu 3 listopada 2016r. telefonem komórkowym marki H. (...), który udostępniła jej córka A. D..

Po tej kolejnej operacji J. D. (1) kontynuowała wizyty prywatne u A. P. (1). Ostatnia wizyta J. D. (1) miała miejsce w dniu 10 stycznia 2017 r. Ponieważ noga nie goiła się i coraz bardziej realna stawała się możliwość jej częściowej amputacji, postanowiła zakończyć leczenie u oskarżonego.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,
- zeznania świadka A. D. k. 92-93, 493,
- zeznania świadka M. O. k. 120-121, 515,
- zeznania świadka A. O. k. 265-266, 517,
- protokół zatrzymania telefonu komórkowego H. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 22-24,
- protokół przeszukania pomieszczenia prywatnego gabinetu lekarskiego A. P. (1) przy ul. (...) w G. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 38-40,
- protokół zatrzymania rzeczy dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia J. D. (1) w Szpitalu (...) w N. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 50-52,
- dokumentacja medyczna J. D. (1) z prywatnego gabinetu lekarskiego dr A. P. k. 200,
- dokumentacja medyczna J. D. (1) ze Szpitala (...) w N. k. 226,
- protokół oględzin środków pieniężnych zabezpieczonych w prywatnym gabinecie lekarskim lek. A. P. w G. przy ul. (...) k. 95-110,

Zdenerwowany takim obrotem sprawy K. D. w dniu 3 lutego 2017 r. udał się do Dyrektora Szpitala (...) w G. A. Ś. i w trakcie rozmowy z nim zarzucił szpitalowi błędne leczenie jego matki i poinformował go, że lekarz A. P. (1) przyjął od niej korzyści majątkowe w zamian realizację zabiegów operacyjnych, które nie przyniosły żadnych efektów. M. Ś. o wizycie K. D. powiedział lekarzowi A. N., który pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych, ten zaś tego samego lub następnego dnia, przekazał tą informację oskarżonemu.

W dniu 4 lutego 2017r. oskarżony zadzwonił do J. D. (1) na jej telefon komórkowy o numerze (...). Oskarżony kontaktował się z numeru (...) zapraszał ją na wizytę do jego gabinetu argumentując, że chce sprawdzić aktualny stan wygojenia się jej kostki. Ponieważ J. D. (1) nie pojawiła się w jego gabinecie, ponownie skontaktował się z nią telefonicznie w dniu 12 lutego 2017 r. i nalegał na przyjscie do niego następnego dnia informując ją dodatkowo, że chce załatwić z nią pewne nieuregulowane sprawy.

#### **Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,
- zeznania świadka M. Ś. k. 81-82, 494,
- zeznania świadka A. N. k. 257-258, 498-499,
- dane telekomunikacyjne operatora T-M. dot. numeru (...)k. 273-274,
- dane telekomunikacyjne operatora O. dot. numeru (...)k. 275-276,
- sprawozdanie z analizy połączeń telefonicznych pomiędzy numerami (...) należącego do A. P. (1) oraz (...)należącego do J. D. (1) k. 281-289,

W dniu 13 lutego 2017 r. J. D. (1) w towarzystwie syna K. D. pojechała do gabinetu oskarżonego. W trakcie wizyty w gabinecie zabiegowym oskarżony wręczył jej kopertę w której znajdowały się banknoty o nominale 200 złotych każdy. J. D. (1) domyślała się, że są to pieniądze, które mu wcześniej przekazała i nie chciała przyjąć koperty, ale oskarżony był zdeterminowany i wcisnął jej tą kopertę do ręki. Gdy przeszli z gabinetu zabiegowego do pomieszczenia, w którym przyjmowani byli pacjenci, J. D. (1) kopertę z pieniędzmi podała oczekującemu na nią synowi K. D.. Po krótkiej rozmowie dotyczącej stanu zdrowia J. D. (1) zapłaciła 50 złotych za wizytę i wyszła na korytarz. Wtedy K. D. położył kopertę z pieniędzmi na biurku oskarżonego, który wstał i powiedział, że nie może ich przyjąć, gdyż J. D. (1) nie jest już jego pacjentką i czeka ją jeszcze długotrwałe i kosztowne leczenie, wobec tego pieniądze będą jej potrzebne. Mówiąc to oskarżony usiłował wetknąć kopertę do kieszeni kurtki K. D., następnie pomiędzy mężczyznami doszło do krótkiej szarpaniny, po której K. D. szybkim krokiem opuścił gabinet ostatecznie pozostawiając kopertę na biurku. Oskarżony wyszedł za nim z gabinetu, jednak z uwagi na tzw. orteżę nie był w stanie szybko wybiec za nim na korytarz.

W pierwszej połowie lutego 2017 r. K. D. pozostając w porozumieniu z matką J. D. (1) zawiadomił telefonicznie o całej sytuacji, w tym o dwukrotnym przyjęciu przez A. P. (1) łapówek od J. D. (1), funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w K. i w dniu 13 lutego 2017 r. złożyli na tę okoliczność zawiadomienie o przestępstwie i zeznania w charakterze świadków. Następnego dnia złożyli uzupełniające zeznania opisujące przebieg ostatniej wizyty u oskarżonego.

### **Dowód:**

- zeznania świadka J. D. (1) k. 9-11, 15-16, 374-376, 492-493,
- zeznania świadka K. D. k. 4-5, 18-19, 89, 493,
- zeznania świadka J. D. (2) k. 365-366, 494,
- zeznania świadka B. D. k. 370-371, 515,

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego w zakresie komputerów, internetu, zabezpieczeń komputerowych, włamań komputerowych, odzyskiwania danych komputerowych, sieci komputerowych, telefonów komórkowych i fonoskopii mgr inż. R. P. (1) w celu dokonania oględzin telefonu komórkowego ze szczególnym uwzględnieniem zarejestrowanej na nim rozmowy i sporządzenia stenogramu z rozmowy nagranej na dyktafonie pomiędzy J. D. (1) a oskarżonym A. P. (1), w trakcie której miało dojść do wręczenia mu korzyści majątkowej oraz wykonania badań autentyczności nagrania. W pisemnej opinii z dnia 9 kwietnia 2017 r. biegły stwierdził, że w pamięci telefonu (...) Dual (...) numer (...), (...) ujawniono plik „(...)\_001.m4a”, zawierający wskazaną konwersację kobiety i mężczyzny. Cały plik obejmował nagranie o czasie trwania ponad 40 minut, z którego właściwa konwersacja dotyczyła interwału 11 minut i 8 sekund. Dalsza analiza dotyczyła jedynie powyższego fragmentu nagrania. Fragment ten został poddany analizie w systemie analizy i regeneracji nagrań dźwiękowych D.

L. F. Audio L. 10 pod kątem ciągłości zapisu i autentyczności. W obszarze powyższej konwersacji nie stwierdzono obszarów z zaburzonymi parametrami ciągłości zapisu. Oznacza to autentyczność tego fragmentu nagrania.

**Dowód:**

- opinia biegłego mgr. inż. R. P. k. 125-138,

Oskarżony A. P. (1) ma 67 lat, jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu, z zawodu lekarz medycyny, obecnie emeryt, zatrudniony w Szpitalu (...) w G. oraz prowadzący prywatną praktykę lekarską, uzyskując z tego tytułu dochody w łącznej wysokości około 13000 zł miesięcznie, posiada majątek nieruchomy, nie karany.

**Dowód:**

- dane o karalności k. 308, 512,

- dane o osobie podejrzanej k. 309,

- informacja Burmistrza Miasta G. o stanie majątkowym k. 310,

- informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego Ministra Finansów k. 311-312,

Oskarżony **A. P. (1)** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że **J. D. (1)** była pacjentką, której jako lekarz nie prowadził od początku, że w 2014 r. uczestniczyła w wypadku drogowym, w trakcie którego doznała urazu w postaci złamania dwukostkowego niestabilnego z przemieszczeniem kości skokowej stopy, zabieg zespolenia tego złamania w Szpitalu (...) w G. na Oddziale Ortopedii przeprowadził lekarz **W. O.** Podał, iż pacjentka była obciążona cukrzycą insulinozależną i doszło do powikłania w postaci infekcji zespolenia, dlatego lekarz **O.** zdecydował się na usunięcie zespolenia pomimo braku zrostu, ponieważ podtrzymywało ono infekcję i na dalsze leczenie pacjentki w opatrunku gipsowym, które trwało dosyć długo doprowadzając do deformacji, w postaci podwichnięcia szpotawego stawu skokowo – goleniowego. Pacjentka w szpitalu przebywała tylko na zabiegach, a pozostały proces leczenia odbywał się w (...). Z uwagi na brak postępów leczenia, w sierpniu 2016r. zgłosiła się do jego prywatnego gabinetu lekarskiego w G. przy ulicy (...) i poprosiła o dalsze leczenie. Do tego czasu nie miał z nią nic wspólnego i nie znał historii jej choroby. Na pierwszej wizycie stwierdził u niej dużą deformację w stawie skokowym, z rozległym naciekiem owrzodzeniem nad kostką boczną, jej stan ocenił jako stabilny, lecz grożący powikłaniami, Podjął się dalszego leczenia pacjentki, pomimo niepewnych rokowań, ustalił plan jej leczenia i w pierwszej kolejności postanowił usunąć staw rzekomy zakażony jako źródło stałej infekcji, następnie wygoić naciek zapalny z istniejącym owrzodzeniem, a w dalszym etapie - zlikwidować deformację zespalając go gwoździem odpiętowym ryglowanym. Podał, że alternatywne leczenie z użyciem stabilizatora zewnętrznego przy współistniejącej cukrzycy stwarzało duże ryzyko powtórnej infekcji. Dalej wyjaśnił, że po pierwszej wizycie skierował pacjentkę na Oddział Ortopedii Szpitala (...) do leczenia operacyjnego i osobiście przeprowadził zabieg usunięcia stawu rzekomego w sierpniu 2016 r., że pacjentka przebywała na Oddziale od 11 do 26 sierpnia 2016 r., a następnie przystąpił do drugiego etapu leczenia zachowawczego antybiotykami, które odbywało się w jego prywatnym gabinecie i jego celem było wygojenie nacieku zapalnego, co przy współistniejącej cukrzycy trwało długo. Ponownie przyjął ją do szpitala w listopadzie 2016 r. i założył jej tzw. opatrunki podciśnieniowe, po czyszczeniu tego owrzodzenia w szpitalu, w dniu 22 listopada 2016 r. wykonał przeszczep skóry, który miał na celu pokrycie istniejącego ubytku. Po przeszczepie chora została wypisana do dalszego leczenia ambulatoryjnego, albowiem przez okres co najmniej 9 dni, nie można było ingerować w miejsce przeszczepu, zmiany opatrunków odbywały się u niego w gabinecie w grudniu 2016 r., przeszczep przyjął się tylko częściowo, dalej była leczona antybiotykami. Podał dalej, że ponownie przyjął pacjentkę w swoim gabinecie w połowie stycznia 2017 r. i do tej wizyty doszło z jego inicjatywy, gdyż chciał sprawdzić jak przebiega proces leczenia, że **J. D. (1)** miała się pojawić w jego gabinecie w styczniu 2017 r., ale się nie zgłaszała, wykazywała objawy zniecierpliwienia i ostatecznie zrezygnowała z dalszego leczenia u niego na przełomie stycznia i lutego 2017 r., Poinformowała go wtedy na tej wizycie, że jej nogę oglądał inny lekarz i stwierdził, że znajduje się ona w takim stanie, iż wymaga amputacji od kolana w dół, on nie zgadzał się z tą diagnozą, lecz uznał, że jest to jej decyzja. Wyjaśnił też,

że w przypadku kontynuacji leczenia u niego udałoby się ostatecznie zlikwidować stan zapalny i przeprowadzić zabieg korekcji, ryzyko niepowodzenia jednak występowało, bo był to trudny, zaniedbany przypadek. Wskazał również, że skierował pacjentkę na pierwszy zabieg operacyjny już na pierwszej wizycie u niego w gabinecie, gdyż wymagała tego sytuacja, że płaciła mu za wizyty w gabinecie różne kwoty w granicach od 50 do 100 zł, gotówką, a ich wysokość była uzależniona od tego, jakich materiałów opatrunkowych używał w ich trakcie, nigdy nie płaciła mu żadnych pieniędzy w związku z jej pobytami w szpitalu. Podczas przedostatniej wizyty, która miała miejsce pod koniec stycznia 2017 r. po jej zakończeniu J. D. (1) zapytała go, jaką kwotę ma zapłacić za wizytę, on wymienił kwotę pomiędzy 50 a 100 złotych, a pacjentka położyła na biurku zwykłą białą kopertę, którą on zabrał w przekonaniu, że znajduje się w niej ta kwota, którą wymienił, gdyż zdarza się, że pacjenci płacąc za wizytę przekazują pieniądze w kopercie. Przedmiotową kopertę otworzył dopiero na koniec dnia, gdy porządkował dokumentację po zakończeniu przyjmowania wszystkich pacjentów i wtedy ujawnił, że znajdowała się w niej kwota 2000 złotych, tj. 10 banknotów po 200 złotych, zdziwiło go to, gdyż nie żądał od niej takich pieniędzy, a ona sama także nie informowała go, jaka suma znajduje się w kopercie. Napisał wtedy na tej kopercie odręcznie „2000 złotych” i uznał, że musi te pieniądze oddać, dysponował numerem telefonu komórkowego J. D. (1), który miał zapisany w kartotece, był z nią wprawdzie umówiony na kolejną wizytę za około trzy tygodnie, lecz nie chciał czekać tak długo i po kilku, maksymalnie kilkunastu dniach zadzwonił do niej by przysłała, przy czym w rozmowie telefonicznej powiedział tylko, aby przysłała na wizytę, nie wspominał w niej nic o pieniądzach. W lutym 2017 r. J. D. (1) pojawiła się u niego, obejrzał jej nogę, która ciągle nie nadawała się do leczenia operacyjnego, w trakcie tej wizyty zwrócił jej pieniądze, mówiąc, że nie oczekiwał od niej takiej sumy i ich nie chce, że pieniądze będą jej potrzebne, bo leczenie będzie jeszcze trwało i będzie ją to kosztować. J. D. (1) przyjęła pieniądze i w żaden sposób tego nie komentowała, nie przekonywała go, aby zatrzymał pieniądze, nie tłumaczyła także swojego wcześniejszego zachowania i zaoferowania mu kwoty znacznie przewyższającej cenę wizyty, wtedy dała mu do zrozumienia, że nie będzie kontynuować leczenia u niego, że się poddaje i dopuszcza nawet możliwość utraty nogi. Po wyjściu J. D. (1) wpadł do gabinetu jej syn z tą samą kopertą i na siłę usiłował mu ją wcisnąć do ręki, on mu tłumaczył, że nie chce tych pieniędzy i przez chwilę szarpali się, jednak syn pacjentki ostatecznie rzucił kopertę z pieniędzmi na biurko i wybiegł. On był wtedy po operacji nogi w tzw. ortezie, dlatego nie dał rady wybiec za nim. Dodał, że po dwóch tygodniach od zajścia przyjechała do niego policja z żądaniem wydania pieniędzy i oddał je oraz, że po tych zajściach nieustalona kobieta na terenie szpitala powiedziała mu, aby uważał, bo D. razem z lekarzem T. szykują na niego pułapkę. Wyjaśnił też, że lekarz T. jest byłym ordynatorem Oddziału Ortopedii, z którym pozostaje w konflikcie.

Przesłuchiwany na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Dodał, że po zapoznaniu się z dokumentacją z leczenia J. D. (1) w prywatnym gabinecie, prostuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia w ten sposób, że J. D. (1) była u niego w gabinecie wcześniej, przed sierpniem 2016r. Dodał, też, że pacjentka została zapoznana z planem leczenia, że nigdy w żaden sposób nie sugerował, że należy mu się jakaś dodatkowa gratyfikacja za leczenie, że leczył wcześniej jej matkę i nigdy nie brał od niej żadnych pieniędzy poza opłatami za wizytę. Podniósł też, że z nagrania które zostało przedłożone do akt, nie wynika aby domagał się jakichkolwiek pieniędzy od pacjentki.

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w zakresie okoliczności bezspornych, zgodnych z ustalonym stanem faktycznym.

W pozostałym zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia nie zasługują one na wiarę, jako nieprzekonujące, sprzeczne z zeznaniami świadka J. D. (1), która szczegółowo opisała przebieg leczenia u oskarżonego oraz okoliczności dwukrotnego wręczenia mu korzyści majątkowych w kwotach po 1000 zł jak również okoliczności usiłowania zwrotu tych pieniędzy przez oskarżonego. Wyjaśnienia te pozostają również w sprzeczności z zeznaniami świadka K. D., który posiadał wiedzę o przekazywaniu przez matkę pieniędzy oskarżonemu oraz towarzyszył jej w wizycie, kiedy oskarżony próbował zwrócić pieniądze. W ocenie sądu wersja zaprezentowana przez oskarżonego stanowi przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie została poparta żadnymi racjonalnymi argumentami. W szczególności sąd nie dał wiary oskarżonemu, że poza opłatami za wizyty w jego prywatnym gabinecie nie przyjmował od J. D. (1) żadnych pieniędzy w związku z pobytami w szpitalu. Z zarejestrowanego nagrania przebiegu wizyty w gabinecie oskarżonego wynika, że J. D. (1) przekazywała pieniądze oskarżonemu prosząc go o



wykonanie drugiego zabiegu tj. przeszczepu skóry i wspominając, iż poprzednim razem w podobnej sytuacji szybko znalazł dla niej miejsce w szpitalu, wprowadzie nagranie to nie jest najwyższej jakości i pewne fragmenty rozmowy są niezrozumiałe, niemniej jednak czytelna jest ta jej część, w trakcie której doszło do wręczenia pieniędzy oskarżonemu. Należy mieć również na uwadze, że daty wręczenia pieniędzy oskarżonemu, wskazywane przez J. D. (1) zbiegły się w czasie z wyznaczeniem terminów jej operacji, nadto z analizy bilingów telefonów komórkowych oskarżonego i J. D. (1) wynika, że lekarz ten w dniu 4 lutego 2017r., tj. następnego dnia po wizycie K. D. u dyrektora Szpitala (...) w G. dzwonił do pacjentki w celu skłonienia jej do wizyty w jego gabinecie. Bezspornym jest, iż w czasie wizyty zainicjowanej przez oskarżonego usiłował on zwrócić jej pieniądze dokładnie w takiej kwocie, w jakiej zostały mu wcześniej przekazane. Podczas przeszukania gabinetu lekarskiego oskarżonego w dniu 16 lutego 2017 r. zabezpieczono pieniądze, które wydał, w kwocie odpowiadającej wysokości sumy wręczonej korzyści przez J. D. (1). Niewiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego, że J. D. (1) wręczyła mu kopertę z pieniędzmi w kwocie 2000 zł podczas wizyty w prywatnym gabinecie na przełomie stycznia i lutego 2017 r. i zawartość tej koperty odkrył dopiero po zakończeniu pracy, dlatego zadzwonił do niej po kilku, maksymalnie kilkunastu dniach, aby umówić się na spotkanie celem zwrotu pieniędzy, że był z nią wprowadzie umówiony na wizytę za około 3 tygodnie, jednak nie chciał czekać tak długo. Analiza dokumentacji z leczenia J. D. (1) zabezpieczonej w gabinecie prywatnym oskarżonego prowadzi do wniosku, że J. D. (1) nie była na wizycie lekarskiej u oskarżonego w okresie przełomu stycznia i lutego 2017 r. lecz znacznie wcześniej, tj. w dniu 10.01.2017r. Nadto, jak wskazano wyżej, z materiału dowodowego bezspornie wynika, że oskarżony dzwonił do J. D. (1) dopiero w dniu 4 lutego 2017r., a więc po upływie 25 dni. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie zupełnie nie korelują z ustaleniami faktycznymi, gdyby bowiem, jak twierdzi oskarżony, doszło do prowokacji, na skutek której J. D. (1) wręczyła mu pieniądze w takich okolicznościach jak przedstawił w swoich wyjaśnieniach, to oskarżony niewątpliwie zareagowałby niezwłocznie i skontaktował się z nią bezpośrednio po wizycie, w szczególności, że dysponował jej numerem telefonu, który był zapisany w dokumentacji leczenia. Tymczasem oskarżony skontaktował się z J. D. (1) dopiero po uzyskaniu informacji od świadka A. N., iż syn J. D. (1) zgłosił dyrektorowi szpitala fakt przyjęcia przez niego korzyści majątkowej. Tym samym linia obrony oskarżonego w ocenie sądu jest całkowicie niewiarygodna. Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że przyjął zapłatę za wizytę w kopercie bez sprawdzenia jej zawartości. Tej treści wyjaśnienia są kompletnie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie sądu całkowicie gołosłowne są również twierdzenia oskarżonego, iż jest on ofiarą prowokacji zorganizowanej przez kolegę z pracy, z którym pozostaje w konflikcie, albowiem brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających tą tezę.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **J. D. (1)**, jako szczerym, obiektywnym i przekonującym, w szczególności w tej części, gdzie zeznała na okoliczność wypadku z jej udziałem w dniu 17 września 2014 r. w S., odniesionych obrażeń oraz leczenia w Szpitalu (...) w G., poradni przyszpitalnej oraz w innych jednostkach medycznych. Na wiarę zasługują zeznania świadka, że jej matka M. O. poleciła jej lekarza A. P. (1), że zaczęła uczęszczać na wizyty prywatne do jego prywatnego gabinetu w G. od kwietnia 2016 r., że wizyty były zawsze płatne w kwocie 50 złotych, że wizyty do tego lekarza uczęszczała co dwa tygodnie lub co tydzień w zależności jaki był stan nogi. Sąd dał wiarę również zeznaniom tego świadka, w którym przedstawiła okoliczności wręczenia pieniędzy oskarżonemu w dniu 8 sierpnia 2016 r. była na wizycie na oddziale ortopedycznym Szpitala w G., oraz w dniu 3 listopada 2016 r. na kolejnej wizycie w prywatnym gabinecie, że wizytę w dniu 3 listopada 2016 r., na której wręczyła pieniądze oskarżonemu nagrała na telefonie komórkowym córki A. D., że ostatnia wizyta w tym gabinecie była w dniu 10 stycznia 2017 r. sąd dał wiarę świadkowi, że w dniu 3 lutego 2017 r. jej syn K. był na rozmowie z Dyrektorem Szpitala (...) w G. i rozmowa dotyczyła jej leczenia w tym szpitalu oraz przyjęcia przez oskarżonego pieniędzy za operację, że następnie oskarżony dwukrotnie kontaktował się z nią telefonicznie, żeby przysłała na wizytę do jego prywatnego gabinetu, że oskarżony nigdy się z nią nie kontaktował a kontakt był tylko z jej strony celem ustalenia wizyty. Sąd dał wiarę świadkowi co przebiegu wizyty w gabinecie oskarżonego w dniu 13 lutego 2017 r., kiedy oskarżony podjął próbę zwrócenia jej pieniędzy. Zeznania świadka J. D. (1) są konsekwentne, logiczne, spójne, świadek w kolejnych przesłuchaniach jednoznacznie i stanowczo przedstawiła okoliczności wręczenia oskarżonemu korzyści majątkowej, natomiast jej zeznania korespondują z zeznaniami świadka K. D. a nadto z dowodami obiektywnymi w postaci bilingów telefonicznych, dokumentacji medycznej, treści nagrania rozmowy z oskarżonym. Dowody te we

wzajemnym powiązaniu w ocenie sądu pozwalają na ustalenie pewnego stanu faktycznego potwierdzającego zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd podzielił zeznania świadka **K. D.**, syna J. D. (1), który przekonująco i obiektywnie przedstawił okoliczności dotyczące stanu zdrowia J. D. (1) i podjęcia leczenia u oskarżonego, wizyt w gabinecie prywatnym oskarżonego, okoliczności przekazania oskarżonemu pieniędzy w kwocie 1000 zł w dniu 5 sierpnia 2016 r. oraz 3 listopada 2016 r. nagrania przebiegu rozmowy podczas wizyty w dniu 3 listopada 2016 r. telefonem umieszczonym w torebce, okoliczności rozmowy z Dyrektorem szpitala (...) w dniu 3 lutego 2017 r., telefonicznego kontaktowania się oskarżonego z J. D. (1), a także okoliczności i przebieg wizyty w dniu 13 lutego 2017 r. w gabinecie prywatnym oskarżonego, kiedy oskarżony chciał zwrócić J. D. (1) pieniądze, które wcześniej przyjął. Zeznania tego świadka są spójne, konsekwentne w kolejnych przesłuchaniach, korespondują z zeznaniami świadka J. D. (1), a także z obiektywnym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tego świadka.

Świadek **A. D.**, córka J. D. (1), wiarygodnie i przekonująco zeznała, że jest użytkownikiem telefonu komórkowego marki H. koloru białego, który udostępniła matce w celu nagrania rozmowy z oskarżonym, a także że jej matka dwukrotnie wręczyła pieniądze oskarżonemu, że pieniądze te pożyczła pieniądze od M. O. oraz A. O..

Świadek **M. O.**, matka J. D. (1) przekonująco zeznała, że nie ma wiedzy co do przekazywania pieniędzy oskarżonemu przez J. D. (1), że sama jest pacjentką oskarżonego, że w roku 2016 pożyczyła córce pieniądze w kwocie 1000 złotych, nie wie jednak na co zostały one przeznaczone.

Podobnie świadek **A. O.**, brat J. D. (1), szczerze podał, że w roku 2016 pożyczył siostrze pieniądze w kwocie 1000 złotych, że były to pieniądze na jej leczenie, że nie posiada informacji, czy pieniądze wręczyła oskarżonemu.

Zeznania świadka **D. K.** nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie posiadał on wiedzy co do przebiegu zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Ustalając stan faktyczny sąd posłużył się też zeznaniami świadka **M. Ś.**, dyrektora Szpitala (...) w G., który stanowczo i konsekwentnie zeznał, że w lutym 2017 r. zgłosił się do niego syn J. D. (1) z zastrzeżeniami co do leczenia jego matki w szpitalu oraz informacją, że lekarz A. P. (1) wziął łapówkę w zamian za leczenie jego matki, że rozmawiał na ten temat ze swoim zastępcą - dyrektorem ds. medycznych A. N. przekazując mu treść rozmowy.

Podobnie zeznania świadka **A. N.** zasługują na akceptację, są one spójne, logiczne, zbieżne z relacjami M. Ś.. Wynika z nich, że został poinformowany przez w/w o rozmowie z synem pacjentki J. D. (1), że jeszcze tego samego lub następnego dnia przeprowadził rozmowę z oskarżonym dotyczącą faktów zgłaszanych przez K. D..

Świadek **G. T.**, lekarz pracujący na Oddziale Ortopedii Szpitala (...) w G. stanowczo zeznał, że nie ma wiedzy co do pacjentki J. D. (1), jak również procesu jej leczenia, a jego zeznania nie zostały zakwestionowane wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Świadkowie **J. D. (2)** i **B. D.**, przekonująco i wiarygodnie zeznali zeznał, że w dniu 13 lutego 2017 r. znajdowali się w poczekalni w prywatnym doktora A. P. (1) w G. i byli świadkami głośnej rozmowy dochodzącej z gabinetu, pomiędzy lekarzem, a młodym mężczyzną, który towarzyszył starszej kobiecie, że lekarz A. P. (1) kazał temu mężczyźnie coś zabrać, następnie mężczyzna ten szybkim krokiem wybiegł z gabinetu i poczekalni, za nim wyszedł lekarz P. ale nie udało mu się dogonić mężczyzny, który wyszedł już z budynku.

Sąd podzielił jako obiektywną i fachową opinię biegłego sądowego w zakresie komputerów, internetu, zabezpieczeń komputerowych, włamań komputerowych, odzyskiwania danych komputerowych, sieci komputerowych, telefonów komórkowych i fonoskopii mgr inż. R. P. (1) z dnia 9 kwietnia 2017 r. dotyczącą telefonu komórkowego J. D. (1) oraz zarejestrowanej na tym telefonie rozmowy pomiędzy oskarżonym a J. D. (1).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony A. P. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów z art. 228 §1 kk, gdyż w dniu 8 sierpnia 2016 r. jako pełniący funkcję publiczną lekarza kierującego Oddziałem (...) w G. przyjął w gabinecie tego Oddziału od pacjentki J. D. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1000 złotych w zamian za przyspieszenie przeprowadzenia na tym Oddziale jej zabiegów operacyjnych wobec pogarszania się stanu jej zdrowia i braku postępów w długotrwałym leczeniu istniejącego u niej urazu, polegającego na trójkostkowym złamaniu prawej nogi w okolicy kostki i istnieniu zagrożenia jej amputacji, nadto w dniu 3 listopada 2016 r. jako pełniący funkcję publiczną lekarza kierującego Oddziałem (...) w G. przyjął w prywatnym gabinecie lekarskim w G. od pacjentki J. D. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 1000 złotych w celu przyspieszenia przeprowadzenia na wskazanym Oddziale jej zabiegów operacyjnych wobec pogarszania się stanu jej zdrowia i braku postępów w długotrwałym leczeniu istniejącego u niej urazu, polegającego na trójkostkowym złamaniu prawej nogi w okolicy kostki i istnieniu zagrożenia jej amputacji.

Ponieważ oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności, sąd uznał je za popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk.

W świetle regulacji art. 115 §19 kk bezspornym jest, iż oskarżony będąc zatrudniony w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi jaką jest Szpital (...) w G., był osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu art. 228 §1 kk. W uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2001 r. sygn. I KZP 5/01, Sąd Najwyższy jednoznacznie potwierdził, iż czynności lekarskie wykonywane w ramach świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych osobom ubezpieczonym mieszczą się w zakresie pełnienia funkcji publicznej. Bezspornym jest również w niniejszej sprawie, iż J. D. (1) wręczyła oskarżonemu pieniądze w związku z pełnieniem przez niego funkcji ordynatora Oddziału Ortopedii Szpitala w G., który dysponował środkami publicznymi, w celu przyspieszenia terminu operacji w tym szpitalu. Nie ma znaczenia w takiej sytuacji miejsce, w którym doszło do wręczenia korzyści majątkowej. Podkreślenia również wymaga, iż w orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa karnego przyjęcie przez lekarza pieniędzy zawsze stanowi przypadek łapownictwa biernego niezależnie od kwoty i tego czy pieniądze zostały przekazane przed podjęciem przez lekarza czynności leczniczych, czy stanowią one wyraz wdzięczności już po wykonaniu takich czynności.

Uznając oskarżonego A. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów stanowiących ciąg przestępstw z art. 228 §1 kk w zw. z art. 91 §1 kk sąd na mocy powołanych przepisów ustawy skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §1 kk, uwzględniając dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3.

Z uwagi na osiągnięcie przez oskarżonego korzyści majątkowej sąd na mocy art. 33 §2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 40 złotych, tj. grzywnę w kwocie 8000 zł. Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 40 zł miał sąd na uwadze stosownie do treści art. 33 §3 kk sytuację materialną oskarżonego.

Na mocy art. 72 §1 kk sąd orzekł obligatoryjny środek probacyjny i zobowiązał oskarżonego informowania sądu o przebiegu okresu próby w okresach półrocznych, począwszy od prawomocności wyroku.

Na zasadzie art. 45 §1 kk sąd orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 2000 zł.

Wymierzona kara jest w ocenie sądu adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu, realizuje także cele kary, w szczególności w zakresie prewencyjnym.

Wymierzając tę karę sąd przyjął, jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą potraktował działanie z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej od osoby chorej, pozostającej w długotrwałym leczeniu uniemożliwiającym jej podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia. Podkreślenia wymaga, iż J. D. (1) była pacjentką oskarżonego również w jego gabinecie prywatnym, uiszczając

każdorazowo kwoty należne za wizytę w niemałej wysokości, mając na uwadze jej trudną sytuację życiową, stąd też zachowanie oskarżonego zasługuje w ocenie sądu na szczególne potępienie.

Na podstawie przepisów powołanych w wyroku sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

SSR Ewa Pyrz

## ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonego adw. T. G.

2. K.. 14 dni.

G., dnia 15.04. 2019 r.

SSR Ewa Pyrz